



Sygn. akt II ZOW 45/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

Ławnik SN Kazimierz Tomaszek

Protokolant Marta Brzezińska

w sprawie obwinionej sędzi Sądu Rejonowego w B. – M.K., na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 9 lutego 2023 r., po rozpoznaniu odwołań Krajowej Rady Sądownictwa, Ministra Sprawiedliwości i obwinionej M. K. od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie z dnia 29 listopada 2019 roku, sygn. akt ASD 2/19

I. zmienia pkt. I zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że w miejsce orzeczonej na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52 z późn. zm. – dalej powoływana jako p.u.s.p.) kary upomnienia, wymierza obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 p.u.s.p karę dyscyplinarną nagany;

II. w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 8 kwietnia 2019 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędzi Sądu Rejonowego w B. – M. K., obwinionej o to, że:

„w dniu 22 stycznia 2019 r. w Sądzie Rejonowym w B., w I Wydziale Cywilnym, pomówiła o kradzież pieniędzy W. R., pracownika sekretariatu w/w Wydziału w obecności innych osób, w tym Przewodniczącej Wydziału, narażając W. R. na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sekretarza w sekretariacie wydziału Sądu, dopuszczając się uchybienia godności urzędu”,

tj. popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2072 z późn. zm.).

Orzeczeniem z dnia 29 listopada 2019 roku, sygn. akt ASD 2/19, Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie:

I. obwinioną sędzię Sądu Rejonowego w B. – M. K. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 p.u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 p.u.s.p. wymierzył jej karę dyscyplinarną upomnienia;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwołania od powyższego rozstrzygnięcia zostały wniesione przez Krajową Radę Sądownictwa, Ministra Sprawiedliwości i obwinioną M.K.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył rozstrzygnięcie sądu meriti w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionej, zarzucając rażącą niewspółmierność (łagodność) orzeczenia o karze, polegającą na wymierzeniu kary dyscyplinarnej upomnienia w wyniku nieuwzględnienia we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, jego szkodliwości dla wymiaru sprawiedliwości, w tym skutku w postaci narażenia pracownicy sekretariatu sądu na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sekretarza sądowego, stopnia zawinienia sędzi, a także celu prewencyjnego, jaki powinna spełniać kara dyscyplinarna.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez wymierzenie sędzi M.K. kary dyscyplinarnej obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 10 % na okres roku.

W odwołaniu wywiedzionym przez Krajową Radę Sądownictwa rozstrzygnięcie sądu meriti zaskarżono w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionej, zarzucając rażącą niewspółmierność wymierzonej obwinionej kary dyscyplinarnej upomnienia, nieodzwierciedlającej stopnia szkodliwości przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego.

Z powołaniem się na powyższy zarzut Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 10% na okres sześciu miesięcy.

Orzeczenie sądu I instancji zaskarżyła również obwiniona, „wnosząc o jego zmianę poprzez umorzenie postępowania, względnie o uniewinnienie”. Skarżąca nie zredagowała skonkretyzowanych zarzutów, zarzucając „przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego z naruszeniem zarówno przepisów kodeksu postępowania karnego, tj. art. 2 § ust. 1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 17 ust. 2 w związku z art. 213 § 1 i 2 k.k., 62, 410, 7, 53 k.p.k., jak i kodeksu karnego 213 § 1 i § 2 k.k.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trafne co do zasady okazały się odwołania wywiedzione przez Ministra Sprawiedliwości i Krajową Radę Sądownictwa. Za zasługujący w swej istocie na aprobatę uznać bowiem należy niejako wspólnie formułowany przez skarżących zarzut rażącej niewspółmierności (łagodności) orzeczonej przez sąd meriti kary upomnienia, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym w zakresie pkt. I. zaskarżonego orzeczenia. Imienne odwołanie obwinionej, wobec jedynie polemicznej jego treści i bezzasadności podnoszonych w nim uchybień, nie mogło natomiast doprowadzić do oczekiwanego przez nią rezultatu.

Zarzut sformułowany zarówno przez Ministra Sprawiedliwości, jak i Krajową Radę Sądownictwa sprowadzał się do twierdzenia, iż wymierzona obwinionej przez

sąd meriti kara dyscyplinarna upomnienia stanowi karę rażąco niewspółmiernie łagodną. Poprzedzając ocenę argumentacji przedstawionej w tym przedmiocie w wywiedzionych przez powyższych skarżących środków odwoławczych należy poczynić w tym zakresie kilka uwag o charakterze teoretycznym.

Wskazana w art. 438 pkt 4 k.p.k. klauzula generalna w postaci rażącej niewspółmierności kary, znajdująca zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziów na gruncie art. 128 p.u.s.p., służy ocenie proporcjonalności pomiędzy karą wymierzoną, a zaistniałymi w danej sprawie okolicznościami, rzutującymi na wydane rozstrzygnięcie w zakresie zastosowanego środka reakcji dyscyplinarnej. Kara rażąco niewspółmierna to nieakceptowalna, ewidentna i znaczna dysproporcja pomiędzy karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Zaznaczenia wymaga przy tym, iż powyższej nie stanowi ewentualna różnica w ocenach, lecz zasadniczy pomiędzy nimi rozdźwięk, który czyni orzeczoną dotychczas środek dyscyplinujący nieakceptowalnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2003 r., SNO 60/02, LEX nr 471983). Formułowanie powyższego zarzutu może doprowadzić do orzeczenia reformatoryjnego jedynie wówczas, gdy istnieje zasadnicza różnica pomiędzy karą orzeczoną a środkiem represyjnym, który winien zostać wymierzony w następstwie „prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2014 r. SNO 42/13, LEX nr 1444464). Rażąca niewspółmierność kary należy rozważać nadto nie tylko w kontekście rodzaju wymierzonej kary, lecz przez pryzmat dyrektyw sądowego wymiaru kary, okoliczności o charakterze łagodzącym i obciążającym, które występują w danej sprawie, jak również w kontekście potencjalnej skuteczności zastosowanego środka dyscyplinującego. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, iż karą nieakceptowalnie niewspółmierną jest reakcja dyscyplinarna, która „nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., SNO 39/12, Lex 1403915).

Mając w polu widzenia powyższe rozważania Sąd Najwyższy uznał, iż wymierzona obwinionej M. K. kara dyscyplinarna upomnienia, stanowiąca najłagodniejszą z katalogu dostępnych środków dyscyplinujących, niewątpliwie nosi cechy rażącej niewspółmierności i stanowi nieproporcjonalnie łagodną reakcję dyscyplinarną. W pełni bowiem podzielić należy - podniesione zarówno przez Ministra Sprawiedliwości, jak i w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa - zapatrywania dotyczące niewystarczającego rozważenia przez sąd meriti stopnia zawinienia i ciężaru gatunkowego czynu przypisanego obwinionej oraz społecznej i korporacyjnej jego szkodliwości. W ocenie Sądu Najwyższego orzeczona kara upomnienia nie realizuje nadto obowiązku uwzględnienia wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych wpływających na wymiar orzeczonej represji dyscyplinarnej, jak i nie spełnia oczekiwanych jej funkcji w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej.

W niniejszej sprawie obwinionej sędzi zarzucono zachowanie wypełniające znamiona przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu. Sąd Najwyższy podziela poczynione przez sąd *a quo* ustalenia faktyczne. Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy w pełni pozwalał bowiem na przyjęcie, iż obwiniona w sposób bezpodstawny, a nadto nie tyle niepochlebny, co obraźliwy, pomówiła W. R. o kradzież pieniędzy, czyniąc powyższą uwagę publicznie, co mogło poniżyć ją w oczach współpracowników i przełożonych oraz narazić na utratę zaufania potrzebną do zajmowanego stanowiska. Ponadto postępowanie obwinionej spowodowało, iż W. R. poczuła się dotknięta i urażona. Sędzia w sposób oczywisty zachowała się w sposób nie licujący z godnością pełnionego urzędu, przynosząc ujmę nie tylko dla swego zawodu, lecz całego wymiaru sprawiedliwości. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż obwiniona M. K. obowiązana jest zachować umiar, ogłade i powściągliwość, niezależnie od swoich spostrzeżeń co do innych osób, a w relacjach ze współpracownikami winna kierować się zasadami etycznymi, kulturą oraz taktem. Obwiniona natomiast nie tylko nie sprostала podwyższonym wymaganiom, jakie stawiane są osobom pełniącym urząd na stanowisku sędziego, ale podstawowym wręcz standardom zachowania, publicznie naruszając godność pracownika sądu, kreując tym samym niewątpliwie negatywny obraz urzędu sędziego i sądownictwa w ujęciu

zewnątrznym. W tym kontekście nie można tracić z pola widzenia, że w istocie rzeczy przewinienie dyscyplinarne przypisane obwinionej odpowiada ustawowym znamionom czynu zabronionego, tj. przestępstwa zniesławienia, co winno zwrócić szczególną uwagę sądu *a quo* w rozważaniu adekwatności stosowanego środka dyscyplinującego.

W ocenie Sądu Najwyższego uznanie przez sąd I instancji za karę adekwatną kary upomnienia nie uwzględnia we właściwy sposób zarówno stopnia zawinienia obwinionej oraz wagi popełnionego przez nią przewinienia. Najłagodniejsza z kar dyscyplinarnych nie koresponduje jednocześnie z wysokim stopniem szkodliwości przypisanego obwinionej czynu i nie realizuje celów kary. Sąd *a quo*, kształtując jej wymiar, błędnie nadał przy tym znaczenie okoliczności dotychczasowej niekaralności obwinionej oraz nienagannego przebiegu jej służby, które to winny przecież stanowić normę wymaganą od każdego sędziego i oczekiwany standard, a nie okoliczność godną szczególnego traktowania, bądź uprawniającą do upatrywania w niej czynnika łagodzącego. Nadmierną wartość upatrywał również w okoliczności jednokrotności jej zachowania oraz wyraźnie późnej refleksji obwinionej, osiągniętej dopiero po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, iż nie chciała ona nikogo swym postępowaniem urazić. Nie sposób natomiast nie dostrzec, iż obwiniona jest wieloletnim i doświadczonym sędzią i winna zdawać sobie sprawę z wagi czynionego wobec współpracownika bezpodstawnego i nieuprawnionego zarzutu oraz konsekwencji, na które mogła ją narazić skutek swej nagannej wypowiedzi. Lektura odwołania obwinionej zdaje się przy tym potwierdzać, iż wciąż nie dostrzega ona skrajnej niestosowności swego zachowania.

Prawidłowe zastosowanie dyrektyw wymiaru kary powinno skutkować wymierzeniem surowszej kary dyscyplinarnej, jednakże innej rodzajowo niż wnioskował Minister Sprawiedliwości i Krajowa Rada Sądownictwa.

Analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych odnoszących się do czynu przypisanego sędzi przekonuje o słuszności wymierzenia kary określonej w art. 109 § 1 pkt 2 p.u.s.p., tj. nagany, która w ocenie Sądu Najwyższego uwzględni w wystarczającym stopniu wszystkie okoliczności, które winny być wzięte pod uwagę w ramach dyrektyw wymienionych w art. 53 k.k. Z jednej strony taka

kara będzie mieć odpowiedni walor wychowawczy i zapobiegawczy, spełniając przynajmniej w części cel indywidualnoprewencyjny, a z drugiej będzie stanowić adekwatną reakcję wpływającą na kształtowanie właściwych postaw wśród sędziów, dając sygnał, że okazywanie braku szacunku innym osobom nie będzie tolerowane.

Odnosząc się natomiast do wnioskowanej przez uprzednio wspomnianych skarżących kary dyscyplinarnej obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 10 % (w wymiarze półrocznym bądź rocznym) wskazać należy, iż - wbrew twierdzeniom skarżącego - powyższa nie stanowi adekwatnej reakcji dyscyplinarnej, będąc nadmiernie dolegliwą i represyjną, przy czym zaznaczenia wymaga, iż aspekt represyjny nie może być głównym celem wymierzonej kary. Zasadne jest natomiast położenie większego nacisku na osiągnięcie celów wychowawczych i zapobiegawczych, gdyż zachowanie obwinionej stanowi odstępstwo od dotychczasowego jej postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1976 r., III KR 164/76, LEX nr 16966).

W jakimkolwiek zakresie na uwzględnienie nie zasługiwało natomiast odwołanie wywiedzione przez sędzię M. K.

Weryfikacja zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście podniesionych przez skarżącą zarzutów, prowadzi do wniosku, iż przedstawiona przez nią w części motywacyjnej argumentacja sprowadza się w swej istocie jedynie do nieuzasadnionego kontestowania prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, ponownego zaprezentowania swej wersji wydarzeń bądź niezadowolenia z rozstrzygnięcia oraz powoływania okoliczności i wyrażania ocen pozostających bez związku z niniejszą sprawą. Zaznaczenia wymaga nadto, iż obwiniona - kwestionując w treści odwołania swoją winę - nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów, które mogłyby świadczyć o braku możliwości przypisania jej winy, natomiast sąd *a quo* zaprezentował w tym zakresie wyczerpującą, pełną i trafną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wykazał, na jakiej podstawie oparł poczynione ustalenia.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z treścią art. 133 p.u.s.p.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

